

Izabela Kiełtyk-Zaborowska

Eurosieroctwo – rodzina – problematyka zjawiska

Pedagogika Rodziny 3/4, 65-74

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Izabela Kiełtyk-Zaborowska

Uniwersytet Jana Kochanowskiego Filia w Piotrkowie Trybunalskim

Eurosieroctwo – rodzina – problematyka zjawiska

Euro-orphanhood- family - issues phenomenon

Wprowadzenie

Otwarcie granic spowodowało znaczny wzrost wyjazdów za granicę w celach zarobkowych. Poprawa stopy życiowej staje się z roku na rok coraz ważniejszym celem, którego osiągnięcie wpływa na polepszenie warunków i funkcjonowanie współczesnej rodziny. Pobyt za granicą wiąże się z pozostawieniem dzieci pod opieką jednego z rodziców, lub w przypadku wyjazdu obojga pod opieką dziadków lub innych członków rodziny. Przesadna dbałość o sferę materialną skutkować może zachwianiem wpajanych od dzieciństwa wartości. Przejście pod opiekę jednego z rodziców wymaga przejścia przez drugiego obowiązków i odpowiedzialności za dziecko/ dzieci.

Zachwianie podstawowych funkcji w rodzinie nie zawsze jest dostrzegane. Rozłąkę najbardziej odczuwają dzieci, mimo zapewnienia im opieki. Rodzice zaś, wykazując znaczną dbałość o finanse, nie zawsze dostrzegają wyrządzaną najbliższemu krzywdę. Czas spędzany poza domem nie zostanie zrekompensowany, a wychowanie, jakie otrzymują dzieci nie zawsze spełnia oczekiwania pracujących rodziców. Nie jest to proces, który widoczny jest od razu. Skutki migracji i nieobecności jednego z rodziców, lub obojga, obserwowalne mogą być w kilka miesięcy lub lat od wyjazdu za granicę. Pojawia się zatem problem dotyczący obrazu rodziny i wzajemnych relacji.

Przyczyny migracji w Polsce

Tyszka Z. [1979, ss. 61–67] wymienia następujące funkcje rodziny, których realizacja określa prawidłowość jej funkcjonowania:

1. „materialno – ekonomiczna;
2. opiekuńczo–zabezpieczająca;
3. prokreacyjna;
4. seksualna;
5. legalizacyjno–kontrolna;
6. socjalizacyjna;
7. klasowa;
8. kulturalna;
9. rekreacyjno–towarzyska;
10. emocjonalno –ekspresyjna”.

Biorąc pod uwagę konieczność pracy jednego z rodziców poza granicami kraju, nie wszystkie wymienione wyżej funkcje są realizowane.

Widoczne jest polepszenie warunków materialnych, podniesienie stopy życiowej, zapewnienie dzieciom dodatkowych zajęć, wyposażenie mieszkania czy lepszy bądź nowy samochód. Realizowania jest zatem pierwsza z wymienionych funkcji i częściowo druga, która skupia się także na materialnym zabezpieczeniu członków rodziny. Pozostałe, które wpływają na wzajemne relacje w rodzinie, przekazywanie wzorców zachowań, stabilność emocjonalną, trwałość relacji między dzieckiem i rodzicem oraz małżonkami, kształtowanie się zachowań dziecka, wzbogacanie wiedzy o otaczającym świecie, umiejętność nawiązywania kontaktów interpersonalnych, nie zostają w pełni zrealizowane [Tyszka 1979, ss. 61–68]¹.

Nieobecność jednego z rodziców wpłynąć może niekorzystnie na strukturę rodziny, zwłaszcza na dziecko. Dziecko przyjmuje warunki, jakie stworzyli mu rodzice i na swój sposób może się buntować. Wysyła sygnały, które nie zawsze są zauważane przez otoczenie. Szuka więc zrozumienia u innych, wchodzi w niebezpieczne relacje interpersonalne, a znalazłszy akceptację, z dnia na dzień może oddalać się od najbliższych.

Jedną z przyczyn wyjazdu za granicę w celach zarobkowych jest chęć zapewnienia rodzinie „spokojnej egzystencji”. Stabilność finansowa staje się priorytetem wobec rozłąki z najbliższymi. Zarobki w kraju nie spełniają oczekiwań pracownika, lub miejsce pracy mija się z jego kwalifikacjami. Wykształcenie i zdobyty zawód nie są gwarancją znalezienia pracy w wymarzonej profesji. Dlatego też zdarza się, że praca w kraju, mniej płatna, (również dość często z dala od domu) jest zamieniana na lepiej płatną za granicą.

Kwestie finansowe stają się w obecnych czasach miernikiem decydującym o zawodzie i miejscu pracy. Możliwość wyjazdu za granicę i podjęcia pracy w wyuczonym zawodzie powoduje coraz częściej masowe wyjazdy wykwalifikowanej kadry, przedstawicieli różnych zawodów, gdzie znajomość języków obcych nie stanowi

¹ Analiza funkcji rodziny podanych przez autora sugeruje, iż wyjazd jednego z rodziców zaburza funkcjonowanie środowiska rodzinnego, w tym relacji między dzieckiem i rodzicem oraz małżonkami.

już żadnej przeszkody. Dobre warunki mieszkalne w miejscu pracy i kilkakrotnie wyższa pensja wygrywają z rozłąką z rodziną, co wpływa niekorzystnie na jej członków i wzajemne relacje.

W opinii Fojcik M., [2007, nr 7, s. 12] „Praca za granicą wiąże się z cyklicznie powtarzającą się nieobecnością w domu jednego z jej członków, a zatem w konsekwencji prowadzi do rozłąki. W sytuacjach wychowawczych brakuje jednego wzoru – ojca lub matki, więzi emocjonalne łączące członków rodziny osłabiają się, zanika ustabilizowany styl życia, rośnie natomiast standard materialny rodziny”.

Kolejnym poważnym powodem migracji jest stale zwiększające się bezrobocie.

Według ustaleń Kozaka S., [2009, ss. 285–287] „Bezrobocie należy do najbardziej palących problemów społecznych współczesnego świata. Przez cały XX wiek zjawisko znajdowało się w centrum debat społecznych, ekonomicznych i politycznych. Wynika to z ogromnych skutków bezrobocia, odczuwalnych zarówno przez osoby bezrobotne, jak i przez całe społeczeństwo.[...] Bezrobocie ojca czy matki w rodzinie to problem całej rodziny. [...] Bezrobocie ma istotny wpływ na funkcję emocjonalno–ekspresyjną rodzin”[Kozak 2009, ss. 286–287]².

Konieczność ograniczenia dotychczasowych wydatków, zmiana warunków materialnych skłania w konsekwencji do podjęcia decyzji o wyjeździe i szukaniu pracy.

Kawczyńska- Butrym Z., [2009, s. 73] uważa, iż migracja niesie za sobą poważne konsekwencje rodzinne. Podjęcie decyzji o szukaniu pracy z dala od domu i rodziny powinno być udziałem wszystkich jej członków i z uwzględnieniem ich opinii.

Wspólna decyzja o wyjeździe, mimo czasowej rozłąki, utrwała pozytywny wizerunek współmałżonka oraz wyjeżdżającego rodzica. Jeżeli jednak decyzja ta jest jednostronna może dojść do rosnącej niechęci wobec bliskich, wzajemnego oskarżania się o codzienne problemy, najczęściej finansowe, które stają się iskierką zapalną dalszych kłopotów. Dziecko może się stać również „kartą przetargową” rodziców, którzy walczą o swoje miejsce w rodzinie i jego uczucia.

„[...] Istnieje konflikt między zarabianiem za granicą na utrzymanie rodziny a realizacją pozamaterialnych zobowiązań wobec niej, takich jak wychowanie dzieci, uczestnictwo w ich rozwoju, wspólnota małżeńska w zmaganiu się z troskami codziennego życia” [Kawczyńska- Butrym Z., 2009, s. 73].

Członkowie rodziny, którzy zostają w kraju, muszą poradzić sobie z rozłąką. Wyjazd rodzica lub rodziców może się stać dla dziecka traumatycznym przeżyciem. Dziecko czuje się osamotnione i porzucone. Ważne jest zatem wzajemne wsparcie współmałżonków, rodziców, które utrwała w dziecku obraz kochającej się

² Bezrobocie jest problemem, który determinuje wielu Polaków do podjęcia decyzji o wyjeździe z kraju. Z roku na rok wzrasta liczba bezrobotnych wśród młodych ludzi, którzy po ukończeniu studiów nie mogą podjąć pracy. Problem ten jest tym boleśniejszy, im częściej dotyczy rodziny, która od dłuższego czasu pozostaje bez ciągłości finansowej, tym samym środków do życia. Decyzja o wyjeździe jest często podejmowana bez względu na konsekwencje.

mimo nieobecności rodzica – rodziny. Małżonkowie wspólnie rozwiązujący problemy, pomimo odległości, ukazują dziecku wartość rodzinnego domu i trwałości rodziny. Tym łatwiej jest mu zaakceptować nieobecność ojca lub matki (czasem obojga), przy dużym wsparciu pozostałych osób w domostwie. Dziecko nie czuje się opuszczone, zaniedbane, ma stworzone poczucie bezpieczeństwa.

Eurosieroctwo – problematyka zjawiska

Dość często wobec sytuacji, w której rodzic pracuje za granicą używa się określenia powszechnie stosowanego – eurosieroctwo.

Idąc tym tokiem myślenia, pozostawione w kraju dziecko określane jest mianem- eurosieroty, mimo że ma zapewnioną opiekę jednego z rodziców lub innych członków rodziny.

Łuka W., [2008, nr 27, s. 11] pisze, „Ojciec lub matka, często oboje, wyjeżdżają na Zachód <za chlebem>, a dzieci zostają pod opieką dziadków, wujostwa, starszego rodzeństwa, sąsiadów albo nie wiadomo kogo. Mówią o nich eurosieroty... Ile ich jest? Tego nikt dokładnie nie wie. Media alarmują, że ok. 150 tys., ministerstwo pracy szacuje ich liczbę na 10 tys. ”

Z kolei Rura G., używa sformułowania „kukułcze dzieci” [2009, nr 9, s. 15]. Badaczka pisze dalej, „Współcześnie uczłowieczonymi „kukułkami” są rodzice małoletnich dzieci, którzy – choć przecież świadomi konsekwencji – porzucają je, udają się na zarobkową emigrację do krajów Europy zachodniej [...]” [Rura, 2009, nr 9, s. 15].

Kozak S., [2010, s. 113] definiuje eurosieroctwo jako, „fakt nieposiadania przez kogoś (niepełnoletniego) obojga rodziców lub jednego rodzica, którzy opuścili kraj za pracą”.

W opinii Ewy Zawiszy–Masłyk [2008, nr 3–4, s. 41] „eurosieroctwo [to] – czasowe pozostawienie dziecka w kraju, pod opieką dorosłych osób trzecich [...], spowodowanego przez wyjazd obojga rodziców za granicę (na terenie Europy) w celach zarobkowych z zachowaniem utrzymania z dzieckiem stałych komunikatów (telefonicznych, poprzez komunikaty internetowe, listownych)”.

Autorka proponuje używanie sformułowania „euro-pólsieroty” w sytuacji, kiedy to tylko jeden z rodziców wyjeżdża do pracy za granicę [Zawisza–Masłyk 2008, nr 3–4, s. 41].

Z kolei Urbańska S., [lipiec – wrzesień 2010, Tom LIV, nr 3, ss. 61–86] poddaje pod dyskusję określenie terminu „eurosieroctwo, eurosierota”, skupiając także uwagę na sytuacji, w której rodzic pracujący na terenie Polski również dłuższy czas przebywa poza domem. Badaczka widzi tu analogię do sytuacji, w której rodzic wyjeżdża do pracy za granicę. Dostrzega rozluźnienie więzi rodzinnych, rozłąkę z najbliższymi. Należy się wobec powyższego zastanowić, czy zatem w tej sytuacji zachodzą podobne skutki, jak w przypadku wyjazdu z Polski? Czy również o tych dzieciach można mówić „eurosieroty?”. Sprawa jest niezwykle skomplikowana i wymaga przeprowadzenia wielu dodatkowych badań i analiz.

Podobne stanowisko zajmuje Kolankiewicz M., [2008, nr 3(29), s. 81], według której termin „eurosierota” jest bardzo krzywdzący wobec dziecka, którego rodzic pracuje za granicą.

Autorka uważa, iż „jest nieprecyzyjny, piętnujący, niestosowny w użyciu wobec dzieci i ich rodzin. Nie można powiedzieć dziecku, którego ojciec lub mama wyjechali za granicę, że jest sierotą. Dlatego, że sierotą nie jest” [Kolankiewicz 2008, nr 3(29), s. 81].

Funkcjonowanie rodziny w cieniu eurosieroctwa

Konsekwencje rozłąki z rodziną mają wpływ zarówno na pracującego poza domem rodzica, jak i na pozostawioną w kraju część rodziny, a zwłaszcza dziecko/dzieci.

Wynikiem rozłąki z rodziną w opinii Kawczyńskiej-Butrym Z., [2009, ss. 74–75] są najczęściej:

- „zaburzenia więzi rodzinnej i trwałości rodziny;
- zaniedbania i niepowodzenia w procesie socjalizacji i wychowania dzieci na skutek nieobecności rodzica;
- instrumentalne traktowanie osoby wyjeżdżającej przez ograniczenie i ekspozycję jej roli w rodzinie jedynie w funkcji zarobkowej;
- ograniczenie opieki nad starszymi członkami rodziny, którzy pozostali w kraju”.

Wyjeżdżający za granicę rodzic często decyzje podejmuje z uwagi na dobro dziecka, zapewnienie mu w przyszłości lepszego startu.

Rozłąka z rodzicem niesie za sobą poważne konsekwencje dla dziecka. Wzorzec osobowy matki, ojca, kobiety, mężczyzny zostaje zachwiany. Pozostający w domu rodzic przejmuje obowiązki rodzica pracującego za granicą, stara się go zastąpić.

Według wyników badań przeprowadzonych przez Forcik M., [2007, nr 7, s. 13] „matka postrzegana jest przez dzieci głównie jako osoba, do której przychodzą z problemami, zwracają się, z którą odrabiają zadania domowe, ale także osoba bardziej wymagająca i wprowadzająca elementy dyscypliny. Ojciec jawi się raczej jako ten, z którym można się bawić, który przyjeżdżając, przywozi mnóstwo prezentów, nie krzyczy, mało wymaga i często nagradza, nawet bez specjalnego powodu. Konieczność zastępowania ojca w życiu codziennym zmusza matki do przejawiania większej stanowczości i stawiania wymagań” [Forcik 2007, nr 7, s. 13]³.

Dziecko z niecierpliwością czeka na przyjazd ojca lub matki, wspólny czas burzy poniekąd wypracowany i ustalony w domu porządek dnia, dziecko

³ W badaniach uwzględniono rodziny, w których ojciec przebywa poza domem. Nie mniej jednak w przypadku, gdy matka pracuje za granicą, należy przypuszczać, iż sytuacja jest podobna. Ojciec przejmuje jej obowiązki, staje się najbliższą dziecku osobą, która jednak wymaga i pilnuje wykonywania codziennych obowiązków. Matka zaś, chcąc wynagrodzić swoją nieobecność, wykazuje większą swobodę w egzekwowaniu poleceń. Sytuacja taka występuje bez względu na to, który z rodziców przebywa za granicą.

niejednokrotnie robi wszystko, by w przeciągu kilku dni było w centrum uwagi rodzica, który przyjechał do domu. Niejednokrotnie pozwala mu się na późne chodzenie spać, by w ten sposób wynagrodzić rozłąkę i jak najwięcej czasu spędzić z szykującym się do kolejnego wyjazdu ojcem lub matką. Świadomość zbliżającej się kolejnej rozłąki źle wpływa na dziecko. Już tęskni, zanim rodzic wyjedzie. Następnie musi ono powrócić do życia dnia codziennego, obowiązków w szkole i w domu.

Jeżeli rozłąka dziecko – rodzic nie jest zbyt długa [Kolankiewicz M., 2008, nr 3(29), ss. 84–85] prawdopodobnie dziecko będzie umiało poradzić sobie z tęsknotą. Ważne jest wsparcie, rozmowa, wspólny dialog, by dziecko nie czuło się porzucone. W przypadku starszych dzieci, stają się one odpowiedzialne za młodsze rodzeństwo, przejmując na siebie większość obowiązków pracującego za granicą rodzica. Mogą się wówczas pojawić problemy wychowawcze, skutkujące szukaniem wsparcia i zainteresowania wśród rówieśników czy innych środowisk.

W obecnych czasach możliwości częstszych kontaktów umożliwiają „przebywanie”, „śledzenie” tego, co się dzieje w rodzinie. Internet, Skype dają okazję do zobaczenia się i codziennych rozmów małym nakładem kosztów. Jednak mimo, że dziecko przyjęło do wiadomości taki układ, ciągle tęskni i cierpi z powodu nieobecności rodzica.

Małgorzata Forcik [2007, nr 7, s. 12] użyła określenia „rodziny czasowo niepełne”. Zwraca uwagę na konsekwencje migracji rodzica, funkcjonowanie rodziny i jej strukturę. Autorka skupia uwagę na znaczeniu rodziny w życiu dziecka, mówiąc, „Dla prawidłowego funkcjonowania psychospołecznego dziecka ważna jest pełna i prawidłowo funkcjonująca rodzina. Jeśli jej trwałość zostanie choćby minimalnie naruszona, powstają zjawiska dezintegrujące rozwój dziecka” [Forcik, nr 7, s. 15].

Podobne stanowisko przedstawia Z. Kawczyńska- Butrym [2009, s. 74], pisząc: „Nieobecność nawet tylko jednego z rodziców prowadzić może do zaburzenia funkcjonowania rodziny w wielu obszarach życia i wywołuje częściową lub znaczną jej dysfunkcjonalność”.

„Dysfunkcjonalność ta przejawia się jako:

- ograniczenie wielu podstawowych funkcji rodziny: emocjonalnej, socjalizacyjno-wychowawczej, religijnej;
- ograniczenie funkcji opiekuńczej w odniesieniu do młodego pokolenia, co prowadzi do powstania wielu zagrożeń rozwoju psychospołecznym, jak też powoduje wzrost ryzyka uzależnień” [Forcik, nr 7, s. 74, cyt. za: Marzec-Karasińska 1998].

Wiele uwagi poświęca się na znaczenie czasu, jaki rodzic-migrant przebywa poza domem, jaki ma wpływ na relacje pomiędzy dzieckiem a rodzicem. Pod uwagę należy wziąć także to, jak rodzic pozostający w kraju radzi sobie z dodatkowymi obowiązkami oraz koniecznością zastąpienia nieobecnego rodzica w wielu

ważnych dla dziecka sytuacjach. Badaniom poddaje się także problem samookreślenia dziecka i jego emocji, jak radzi sobie z nieobecnością matki lub ojca.

Na podstawie przeprowadzonych badań M. Fojcik [2007, nr 7, s. 12] uważa, iż czas pobytu rodzica za granicą wpływa na funkcjonowanie rodziny. Im rodzic częściej przyjeżdża do domu, tym rozłąka z najbliższymi bywa mniej bolesna. Nie mniej jednak nieobecność matki lub ojca, ograniczenie kontaktów z dzieckiem, brak czynnego uczestnictwa w życiu rodzinnym może się stać bolesnym doświadczeniem.

Fojcik, analizując opisywaną sytuację, słusznie uważa, iż „rozłąka w rodzinach czasowo niepełnych niesie ze sobą wiele negatywnych skutków w strukturze, organizacji oraz funkcjonowaniu tychże rodzin. Zmienia się sposób odgrywania ról społecznych i rodzinnych oraz charakter stosunków interpersonalnych” [Fojcik 2007, nr 7, s. 13].

Według Ewy Zawiszy-Masłyk [2008, nr 3–4, s. 42] istnieje kilka tzw. przedziałów czasowych, które niosą za sobą następujące konsekwencje nieobecności rodzica w domu, pracującego za granicą:

- „nieobecność rodzica do dwóch miesięcy: efekt nie jest dla rozwoju dziecka znaczący;
- nieobecność rodzica od dwóch do sześciu miesięcy: ma niewielki wpływ na proces socjalizacji, ale brak tu zaburzenia struktury ról w rodzinie, natomiast istnieje możliwość nieznacznej osłabienia więzi pomiędzy rodzicem a dzieckiem;
- nieobecność rodzica od sześciu miesięcy do roku: w zależności od wieku dziecka pojawia się możliwość istotnego wpływu na socjalizację, możliwość przejęcia kulturowej roli rodzica migranta przez rodzica pozostającego w domu, może nastąpić wyraźne zaburzenie więzi, istnieje też możliwość wystąpienia traumatyzującego efektu odrzucenia;
- nieobecność rodzica powyżej roku: następuje znacząca restrukturyzacja rodziny i relacji z otoczeniem społecznym, przejęcie funkcji przez rodzica pozostającego w domu, pojawia się znaczące zaburzenie więzi, co daje wysoce prawdopodobny efekt odrzucenia u dziecka” [Zawisza- Masłyk 2008, nr 3–4, s. 42, por.: Walczak 2008, ss. 21–26].

Ks. Bogdan Stankowski [2006, nr 1–2, ss. 51–55] zwraca uwagę na konsekwencje rozłąki dziecka z rodzicem, konsekwencje te widoczne są nie tylko we wzajemnych relacjach, ale także w kontaktach z rówieśnikami. Dziecko odczuwa silną potrzebę kontaktu z pracującym poza domem rodzicem, z kolei ten obecny w domu, starając się zaspokoić potrzeby dziecka i dać mimo rozłąki, poczucie bezpieczeństwa, nie zawsze jest w stanie temu sprostać. Nieobecność rodzica wpływa także na wyniki osiągnięte w szkole, co rzutuje na dalszą edukację.

Należy się zgodzić z opinią Stankowskiego B., iż „[...] dysfunkcjonalność rodzin niepełnych z powodu wykonywanej pracy zarobkowej za granicą jest niezaprzeczalna” [Stankowski, 2006, nr 1–2, s. 54].

W przypadku rodzica/ rodziców pracujących za granicą niezwykle ważny jest również wiek zostawionego w kraju dziecka.

Rura G., [2009, nr 9, s. 15] uważa, iż „brak rodziców – choćby nawet czasowy i niezbyt długi – pozostawia spustoszenie w wielu obszarach życia i funkcjonowania dziecka i jego rodziny, tym bardziej dotkliwie, im dziecko jest młodsze”.

Dziecko silnie odczuwa nieobecność jednego z rodziców, często zamyka się w sobie, lub za wszelką cenę stara się zwrócić na siebie uwagę rodzica, który pozostał w kraju. Pojawiają się drobne konflikty, które wykraczać mogą poza rodzinny dom. Zmienia się stosunek dziecka/ dzieci do obowiązków zarówno domu, jak i w szkole. Odczuwają większą swobodę, wchodząc w konflikty z rodzicem, nauczycielami i kolegami. W ostateczności sięgają po alkohol lub narkotyki [Miłkowska, Kulesa, 2009, nr 9, ss. 3–15].

Na funkcjonowanie rodziny istotny wpływ mają wzajemne relacje ich członków, w sytuacji, gdy rodzic wyjeżdża wbrew opinii drugiego, pojawiają się wzajemne pretensje, kumulują konflikty. Dziecko czuje się rozdarte pomiędzy rodziców, którzy grając na jego emocjach, próbują przeciągnąć je na swoją stronę, rywalizują o jego względy. Burzy to wewnętrzny spokój dziecka, a wraz z upływem czasu może się ono poczuć odpowiedzialne za zaistniałą sytuację i długotrwałą rozłąkę. Należy zwrócić uwagę, by nie generować, mimo trudnych decyzji o wyjeździe, konfliktów.

Jeżeli zaś wyjeżdża rodzina, która nie posiada dzieci, a rodzą się one w innym kraju, pozostaje kolejny problem, dotyczący powrotu. Zostać poza granicami i tam próbować ułożyć sobie życie, czy wrócić z bagażem doświadczeń i stabilizacją materialną, pracować i mieszkać w Polsce. Z tego typu wątpliwościami mierzy się wielu Polaków [Iglicka (red.), 2002].

Osobnym tematem dotyczącym migracji jest przedstawienie tego problemu z uwagi na płęć. Proces żon podążających za mężem pracującym za granicą stopniowo ulega przemianie, albowiem coraz częściej poza krajem, pracy poszukują kobiety, chcące zapewnić rodzinie finansową stabilność, lepszy start dzieciom, migrują same bądź wraz z dzieckiem [Kindler Napierała (red.), 2010]⁴.

Rodzice, którzy decydują się na wyjazd wraz z dziećmi, nie zawsze zdają sobie sprawę z „przepaści”, jaka czeka nie tylko ich samych, ale przede wszystkim dzieci w nowym miejscu. Mimo że cała rodzina trzyma się razem, nowe środowisko, kultura, często też bariera językowa stwarzają konfliktowe sytuacje. Ważnym czynnikiem staje się zapewnienie rodzinie poczucia bezpieczeństwa. W tym również przypadku zachwiane zostają podstawowe funkcje rodziny. Rodzice starają się jak najwięcej pracować, dzieci zaś pozostawione są w różnych placówkach, bądź zajmują się same sobą [Boćwińska-Kiluk, Bielecka 2008, nr 3 (29), ss. 53–54].

Wyjazd za granicę, rozłąka z rodziną są dla wielu Polaków decyzją, której konsekwencje odczuwalne będą przez lata. Pozostawione w kraju dziecko/ dzieci

⁴ W pracy zebrane zostały artykuły podejmujące problem migracji, jej przyczyn i skutków kobiet szukających pracy i już pracujących we Włoszech, Wielkiej Brytanii, Hiszpanii i Norwegii.

nie potrafi odnaleźć się w nowej sytuacji, a rozłąka z rodzicem często odbija się trudnościami dziecka w szkole i w funkcjonowaniu w grupie rówieśniczej. Istnieje również zagrożenie kontaktów z podejrzanym środowiskiem oraz szukanie akceptacji i zrozumienia poza domem. Zaburzone zostają podstawowe role pełnione przez rodziców oraz podstawowe funkcje rodziny. Często problemem staje się wejście w rolę nieobecnego rodzica, rodzica pozostającego w domu. Zaś rodzic, który przejmuje opiekę nad dzieckiem, pozostaje często w sytuacji podjęcia natychmiastowych decyzji wobec podopiecznego. Jednak polepszenie statusu materialnego, bądź w ogóle możliwość zatrudnienia, są dla wielu bezrobotnych priorytetem.

Streszczenie: Eurosieroctwo jest pojęciem, o którym czytamy w prasie, słyszymy w mediach. Znajduje zastosowanie wobec dzieci, których rodzic/ rodzice pracuje za granicą. Obejmuje nie tylko zaburzenie rozwoju dziecka, ale także wpływ rozłąki z rodzicem na codzienne życie poszczególnych członków rodziny.

Prawidłowo funkcjonująca rodzina jest opoką dla każdego dziecka. Daje wsparcie, poczucie bezpieczeństwa. W obecnych czasach polepszenie statusu materialnego skłania do podjęcia decyzji o wyjeździe jednego z rodziców za granicę, a pozostawione w kraju dziecko nie potrafi odnaleźć się w nowej sytuacji. Zaburzone zostają podstawowe role pełnione przez rodziców. Rozłąka z rodzicem negatywnie wpływa na dziecko, pojawiają się trudności dziecka w szkole i w funkcjonowaniu w grupie rówieśniczej. Często problemem staje się wejście w rolę nieobecnego rodzica, rodzica pozostającego w domu. To problem, którego konsekwencje mogą być widoczne dopiero po kilku miesiącach lub latach.

Słowa kluczowe: eurosieroctwo, migracja, rodzina, dziecko, relacje wewnątrzrodzinne

Summary: The phenomenon of euro-orphanhood is something we can read about or hear in the media. Euro-orphan is a term used to describe a child whose parent or parents work abroad. The phenomenon includes not only disorders of child's development but also family separation which affects all family members.

Family is a great support for children. It gives a feeling of being safe and sound. Nowadays a need of material welfare makes people to look for a job in foreign countries. Lonely children often lose their confidence and they can not find themselves in a new situation. Family separation affects young people's behaviour. Children often have problems at school or can not communicate with their peers. Sometimes they act out behavioral roles. They want to be a substitute to their absent mother or father. This is a difficult problem and the after effects can appear in a long time.

Key-words: migration, family, child, intrafamilial relationships

Bibliografia

- Boćwińska-Kiluk B., Bielecka E. (2008), *Migracja a psychospołeczny rozwój dziecka*, „Pedagogika Społeczna”, nr 3 (29), ss. 53–54.
- Fojcik M. (2007), *Dziecko a migracja zarobkowa rodziców*, „Życie szkoły” nr 7, ss. 12–13.
- Iglicka K. (red.) (2002), *Migracje powrotne Polaków. Powroty sukcesu czy rozczarowania?*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa.

-
- Kawczyńska-Butrym Z. (2009), *Migracje. Wybrane zagadnienia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Skłodowskiej - Curie, Lublin.
- Kindler M., Napierała J. (red.) (2010), *Migracje kobiet przypadek Polski*, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa.
- Kolankiewicz M. (2008), *Dziecko w sytuacji rozłąki z rodzicami*, „Pedagogika Społeczna” nr 3(29), s. 81.
- Kozak S. (2009), *Patologie w środowisku pracy. Zapobieganie i leczenie*, Difin SA, Warszawa.
- Kozak S. (2010), *Patologia eurosieroctwa w Polsce. Skutki migracji zarobkowej dla dzieci i ich rodzin*, Difin, Warszawa.
- Łuka W. (2008), *Jaś sam w domu*, „Głos Nauczycielski” nr 27, s. 11.
- Miłkowska, A. Kulesa G., *Wpływ emigracji zarobkowej rodziców na funkcjonowanie dzieci w rodzinie i w szkole*, „Problemy opiekuńczo-wychowawcze” 2009, nr 9, ss. 3–15.
- Rura G. (2009), *„Kukułcze dzieci”. Problemy emigracyjnego sieroctwa*, „Problemy opiekuńczo-wychowawcze” nr 9, s. 15.
- Stankowski B. (2006), *Zarobkowe migracje rodziców za granicę*, „Ruch Pedagogiczny” nr 1-2, ss. 51–55.
- Tyszka Z. (1979), *Socjologia rodziny*, PWN, Warszawa.
- Urbańska S. (2010), *„Cała Polska liczy eurosieroty.” Panika moralna i płęć w wykluczeniu oraz stygmatyzacji rodzin migrantów*, „Kultura i Społeczeństwo”, lipiec–wrzesień, Tom LIV, nr 3, ss. 61–86.
- Zawisza- Masłyk E. (2008a), *Wokół pojęcia eurosieroctwo*, „Opieka – Wychowanie – Terapia” nr 3–4, s. 41.
- Zawisza- Masłyk E., (2008a), *Wokół pojęcia eurosieroctwo*, „Opieka – Wychowanie – Terapia” nr 3–4, s. 42, por. Walczak B., (2008), *Wychowawcze i edukacyjne konsekwencje migracji rodziców i opiekunów dzieci*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” nr 5, ss. 21–26.